

GŁOS POLEK

WYCHODZI CO CZWARTEK



WYDAWANY PRZEZ
ZWIĄZEK POLEK W AMERYCE
1309 North Ashland Ave
CHICAGO 22, ILLINOIS

Urzędowy Organ Związku Polek w Ameryce
TYGODNIK SPOŁECZNO-NARODOWY DLA KOBIET
POLSKICH W AMERYCE

The Polish Women's Voice

PUBLISHED BY

THE POLISH WOMEN'S ALLIANCE
OF AMERICA

Member National Fraternal Congress
1309 North Ashland Avenue

CHICAGO 22, ILLINOIS

HALINA PALUSZKOWA

Redaktorka — Editor

Telephone: BRUNSWICK 8-2524

Entered as second class matter at the Post
Office at Pittsburgh, Pennsylvania.

PRINTING OFFICE

2637 Penn Avenue — Pittsburgh 22, Pa.

No. 34 — Pittsburgh, Pa., August 25th, 1955

GŁÓWNY ZARZĄD ZW. POLEK W A.
Honorata B. Wołowska, Honorowa Prezeska.
Adres: 19 Carrick Ave., Pittsburgh 10, Pa.

Adela Łagodzińska, Prezeska
Bronisława Karczewska, Wiceprezeska
Maria Porwit, Sekretarka Generalna
Leokadia Blikowska, Kasjerka
Helena Sala, Barbara Fisher, Helena Sambor,
Michalina Ferguson, Weronika Siwek, — Dyrekcja.
Stefania Blaszczńska-Cieslewicz, Adwokat
Dr. Felicja Cienciara, Lekarz Naczelny
Halina Paluszkowa, Redaktorka

PREZESKI STANOWE

- OBWÓD I. — Illinois i Missouri — Albina Szudarska, 8241 Crandon Ave., Chicago 17, Ill.
OBWÓD II. — Pennsylvania — Florentyna Knapp, 223 — 40th Street, Pittsburgh 1, Pa.
OBWÓD III. — Indiana — Zofia Jerzyk, 4321 Towle Ave., Hammond, Ind.
OBWÓD IV. — New York — Rozalia Biedron, 347 Goodyear Ave., Buffalo, N. Y.
OBWÓD V. — Michigan — Janina Rzeczkowska, 3268 Proctor Street, Detroit, Mich.
OBWÓD VI. — Wisconsin — Pelagia Wojteczak, 3313 So. 12th St., Milwaukee, Wis.
OBWÓD VII. — Ohio i W. Va. — Monika Pawłowska, 6912 Fleet Street, Cleveland, Ohio.
OBWÓD VIII. — Massachusetts — Anna Januszewska, 43 Howell St., Dorchester, Mass.
OBWÓD IX. — Connecticut — Helena Robakiewicz, 10 Pearl Street, Wallingford, Conn.
OBWÓD X. — New Jersey i Wschodnia część New York i Philadelphia — Adela Jaskiewicz, 26 Van Ness Place, Newark, N. J.
OBWÓD XI. — Nebraska — Katarzyna Kosiba, 4523 South 27th Street, South Omaha, Neb.
OBWÓD XII. — Maryland, District of Columbia — Marta Welant, 2377 Eastern Ave., Baltimore — Md.
OBWÓD XIII. — California — Wanda Dettling, 7342 Remley Pl., La Jolla, Calif.
OBWÓD XIV. — Wschodnia Pennsylvania — Anna Paruch, 188 West Broad St., Nanticoke, Pa.
Biblioteka Z. P. w Am. otwarta jest codziennie, prócz soboty, od godziny 1-ej do 5-ej po poł. Również wieczorami w poniedziałki, środy i piątki, od godziny 7-ej do 9-ej.

DEMOKRACJA

Związek Polek w Ameryce, zbliżając się do Sejmu XXII, jest poważną i szeroko znaną organizacją, na co oczywiście złożyły się długie lata pracy trzech pokoleń.

Początki nie były łatwe. Przed 57-miu laty tkwiło w naszym społeczeństwie wiele przesądów, uprzedzeń i przekonanie, że jedynym miejscem dla kobiety jest dom. Nic też dziwnego, że pierwsze próby zorganizowania kobiet w zespół większy, przez dłuższy czas zawodziły. Jednak Związek Polek w Ameryce powstał pod szczęśliwą gwiazdą i stał się magnesem, który przyciągał najlepsze kobiety siły, zdolności, energię i talenty. Nawet przeciwnicy poczęli nabierać przekonania, że organizacja jest rzeczą dobrą dla kobiet.

Rozwój Związku Polek w Ameryce postępował w szybkim tempie. Solidarność kobiet była wielką. W początkach naszego istnienia bez kontestów werbunkowych zapisywały inne ze swego otoczenia do własnej

kobiecej organizacji — dla wzajemnej (bratniej) pomocy, dla uświadomienia i rozbudzenia inicjatywy, i dla pracy ideowej, społecznej i patriotycznej.

Dzisiaj, gdy trzecie pokolenie Polek dokłada swą część pracy do dzieła, które budowały nasze babki i matki — nie nie stoi na przeszkodzie ku dalszemu rozwojowi. Mamy przeszło 86,000 kobiet i dzieci w obu działach: dorosłych i małoletnich. Nasz majątek wynosi \$16,000,000.00. Mamy własny Dom w Chicago, gdzie mieszczą się biura główne. Mamy własny tygodnik, Głos Polek, własną Bibliotekę im. Marii Konopnickiej. Wydajemy stypendia dla członkiń do uniwersytetów amerykańskich. Prowadzimy szkółki polskiego, polskich tańców regionalnych, z czego zdamy egzamin na II-gim Zjeździe Młodzieży, poprzedzającym Walny Sejm XXII w Detroit, Michigan. — Organizacja nasza rośnie w członkostwo, majątek liczymy na miliony dolarów. Mamy szacunek i rozgłos wśród całej Polonii Amerykańskiej.

Rzadziłyśmy się według metod demokratycznych. W ciągu naszego istnienia, w myśl artykułów i paragrafów Konstytucji i Ustaw Z. P. w Am., wybieraliśmy delegatki z Grup, które tworzą fundament naszej organizacji. Delegatki te stanowią izbę Sejmu Walnego, najwyższego ciała prawodawczego, sędziowskiego i wykonawczego Z. P. w Am. Sejm Walny odbiera szczegółowe sprawozdania od Zarządu Głównego, Prezesek Stanowych i wszystkich Komitetów, ustanawia pensje wszystkich urzędniczek, wybiera cały Zarząd Główny i zatwierdza Prezeski Stanowie, wybrane na Sejmikach Stanowych. Członkinie Z. P. w Am. wiedzą, że Grupa nie zalegająca w opłatach asamentów, ma prawo do wyboru delegatki, względnie delegatek, i tylko delegatki, które posiadają mandaty własnych Grup, i których mandaty są aprobowane i zatwierdzone, mają prawo brać udział w obradach sejmowych. Od Sejmu Walnego zależy najbliższa przyszłość organizacji, jej dalszy rozwój i chwala.

Świat dzisiaj jest w wielkim chaosie. Proponowana zmiana formy rządu naszej organizacji może iść na rękę wrogom i tym wszystkim, którzy dążą do opanowania rzezy przemocą, siłą i rozbojem.

Przeto dobrze się zastanówmy, zanim wprowadzimy radykalne zmiany do naszej Konstytucji i Ustaw. Co jest dobre dla innych, może okazać się niepraktyczne dla Związku Polek w Ameryce. Grupy zdobywają członkostwo — Grupom należy się przywilej wybierania delegatek do Izby Sejmu Walnego. Zaś Izbie Sejmowej nie należy zabierać prawa wyboru Lekarza, Adwokata i Redaktorki i prawa decydowania o najkorzystniejszej ofercie na druk naszego pisma. Głos Polek zostawić raczej tygodnikiem, bo przedstawia członkiniom całokształt życia Związku Polek w Ameryce i jest jedynym kontaktem z polskością i życiem, jakie kwitnie na terenie organizacyjnym.

Widzimy więc, że na następnym Sejmie Walnym proponują nam, delegatkom, uszczuplenie najważniejszego chyba dzieła oświatowego, Głosu Polek, i zlikwidowanie wyboru trzech urzędniczek do Zarządu Głównego. To może dać początek dalszym likwidacjom dzieł oświatowych i wyboru innych urzędniczek — tak, że ostatecznie zejdziemy do rządu instytucyj handlowych, które zajmują się jedynie asekuracją, wtedy nie wytrzymamy konkurencji z miliardowymi firmami.

Jeszcze jest czas. Zastanówmy się i zawróćmy z drogi wprowadzania radykalnych zmian w ustrój naszej organizacji, zwłaszcza w czasach dzisiejszych, kiedy każda z nas powinna stać na straży demokratycznych zasad: wolności wyborów, wolności osobistej i wolności słowa.

Nie rozchodzi się o personalie — rozchodzi się tylko i jedynie o cel i ideały, dla których i przez które powstał Związek Polek w Ameryce.

Halina Paluszkowa

ZŁOTE MYŚLI

Dzisiaj, gdy człowiek sam nie wie, choć usilnie bada,

Co jest białe, co czarno, co prosto, co krzywo,
Jako chmiel bez podpory na ziemię upada,
Aż zginie przysłuszony ostem i pokrzywą,
Gdy ludzkość bolejąca zgodzić się nie może,
Co jest fałsz a co prawda, co szpetne,
co piękne,

Człek załamuje ręce: o Boże mój, Boże!
Co mi trzeba podeptać, a przed czym ukłęknąć?

Władysław Syrokonia

NOTATKI REDAKTORKI

Stypendystka Obwodu II. — W spisie stypendystek na rok 1955-56 powinno się znajdować nazwisko panny Patricii Leony Hajek, studentki Uniwersytetu Duquesne z Pittsburgh, Pa., która studiuje dziennikarstwo. Panna Hajek jest członkinią Gr. 221 i drugi rok już otrzymuje stypendium ZPA.

Zwracamy uwagę pani A. Kubetora ze Stevens Point, Wis. na program Zjazdu Młodzieży, który odbędzie się w Detroit, Michigan, od 22 do 25 września, przed Sejmem Walnym. Program znajduje się na angielskich stronach dzisiejszego Głosu Polek.

W pierwszym dniu zjazdu Polskich Klubów Kulturalnych w Buffalo, N. Y., dokonano oficjalnie otwarcia Pokoju Polskiego w gmachu biblioteki Uniwersytetu Buffaloeskiego. Znajdują się w nim cenne pamiątki historyczne oraz kolekcje fotografii i książek polskich.

Na sesji poprzedzającej otwarcie Pokoju Polskiego dr. James J. Heslin, asystent dyrektora sklepu departamentowego "Sattlers" wręczył cenny dar, składający się z 21 listów królów polskich, zakupionych przez "Sattlera" i подарowanych bibliotece uniwersyteckiej jako dar od Polskiego Klubu Artystycznego w Buffalo.

Głównym mówcą na oficjalnym otwarciu zjazdu był wychowawca amerykański, dr. George N. Shuster, rektor Hunter College, który powiedział między innymi, że Ameryka powinna utrzymać przy życiu bogate dziedzictwo kultury polskiej, która nie ma obecnie możliwości rozwoju w Polsce, opanowanej przez komunistów.

Mówca podkreślił znaczenie wielkiego poety polskiego, Adama Mickiewicza, którego setna rocznica śmierci przypada w listopadzie.

Mickiewicz, oświadczył dr. Shuster, był jednym z najwspanialszych umysłów swej epoki i prawdziwym obywatelem świata.

Poza tym krótkie przemówienie wygłosił dziekan Richard Heindel, który powitał uczestników zjazdu w imieniu władz uniwersyteckich i złożył życzenia pomyślnego przebiegu obrad, komisarz parków Jan A. Uliński, który odczytał telegram od gubernatora Harrimana, radca korporacyjny William B. Lawless Jr., który przemówił w imieniu mayor'a Pankowa, i Alexander Janta, prezes Zrzeszenia Polskich Klubów Kulturalnych, który mówił o znaczeniu Mickiewicza i przedstawił głównego mówcę, dr. Shustera.

Przewodniczącym zjazdu był dr. Ryszard Bugelski, profesor psychologii na Uniwersytecie Buffaloeskim, który jako pierwszy powitał przybyłych na zjazd delegatów.

Inwokację w języku polskim wygłosił Ks. Biskup Leon R. Smith, a błogosławieństwo udzielił Ks. Prałat Michał Biniszkiwicz.

Z końcem lipca br. rozpoczęła się w Piotrkowie Trybunalskim przebudowa staromiejskiej dzielnicy, której niektóre części zbudowane były w XIII wieku. Odbudowa

odbywa się na podstawie starożytnych planów i dokumentacji historycznej.

W pierwszym rzędzie od budowane będą w oryginalnym stylu piękne kamieniczki z wieku XVI i XVII przy ulicach Łazienkowej, Farnej i Mokrej. W kamienicach tych umieszczone będą kawiarnie i sklepy. Odbudowany będzie również mocno zniszczony zamek gotycko-renesansowy cenny zabytek architektury świeckiej z wieku XVI.

Na katolickim uniwersytecie lubelskim rozpoczęły się zapisy studentów na nadchodzący rok szkolny. Jak wyjaśnił okólnik uniwersytetu kandydaci nie podlegają miejscowym czy powiatowym komisjom, które kwalifikują kandydatów na inne uniwersytety. Kandydaci KUL-u mogą zwracać się bezpośrednio do władz uniwersyteckich.

Katolicki Uniwersytet w Lublinie nie dostaje żadnych subsydiów reżimowych. Utrzymuje się wyłącznie ze składek i ofiar członków Stowarzyszenia Przyjaciół KUL-u. KUL posiada obecnie trzy wydziały: teologiczny, filozoficzny i humanistyczny. Uniwersytet zapewnia studentom pomieszkanie, jak również wyżywienie w stołówce uniwersyteckiej.

W niedzielę, 21 sierpnia, było święto Spiewacze w International Friendship Gardens, w Michigan City. W pierwszej części uroczystości złożyono biało-czerwony wieńiec przy rzeźbie przedstawiającej Ignacego Jana Paderewskiego, która ufundował Paderewski Arts Club z Michigan City. Rzeźba stoi na miejscu, gdzie zostanie założony typowy polski ogród, plan którego przygotował Jan Jaworski z Chicago, mąż pani Zofii, założycielki Tow. Warszawa, Gr. 774. Widzieliśmy miniaturowy projekt tego ogrodu. Na podwyższeniu fortepian z żywością, tuż przy nim rzeźba, dalej stylowy ogród polski, jakim otaczano kiedyś pałace i zamki w Polsce.

W drugiej części programu był koncert pieśni polskiej nader uroczym zakątku, Theatre of Nations. Widzowie zajęli ławy i krzesła na stoku pagórka. Przed nimi rozciągał się widok na jezioro nazwane Lucerne, na skrawek murawy, połączony kładkami, z ogrodem. To jest scena dla artystów, która odziedziała od widzów przezprzystaw, otoczony starymi wierzbami, których gałęzie dotykały wody. Wśród tej bajecznej sceny śpiewały nasze Chóry: Chopina Nr. 1, Nowe Życie, Filareci-Dudziarz, z Chicago, Chór Chopina z Gary, Ind., Chór Echo, Gr. 796 Z. P. A. i Chór Kalina. — Dyrygenci: Jerzy Kalmus, Helena Wojnarowska, Jerzy Steinert i Jan Wojewódka. Panie ubrane były przejawnie w stroje krakowskie, panowie niemal wszyscy w granatowych spodniach, w białych koszulach z czerwonymi wstążkami zamiast krawatów. — Śpiewano bardzo pięknie. Część solowo wykonała Wera Wojewódkowa. Stylizacja: Polonoza Karola Krosnaka, który został ułożony na 80-lecie Związku Spiewaków

The Polish Women's Voice
August 25, 1955, p. 4

Democracy.

As the result of diligent work of three generations and long years of service, The Polish Women's Alliance of America, approaching its Parliament XXII, is a serious and widely known organization.

The beginnings were not easy. 57 years ago, there were many superstitions, prejudices, and beliefs in our society, one of those convictions was that the only place for a woman was to stay at home. No wonder that the first attempts to organize women into a larger team failed for a long time. However, the Polish Women's Alliance of America was founded under a lucky star and became a magnet that attracted the best female forces, with the most prominent abilities, energy, and talents. Even opponents began to believe that the organization was a good thing for women.

The development of the Polish Women's Alliance in America proceeded at a rapid pace. Women's solidarity was great. At the beginning of our existence, without any recruitment contentions, they enrolled others from their community to their own women's organization - for mutual (fraternal) help, for awareness and awakening of initiatives, and for the ideological, social and patriotic work.

Today, when the third generation of Polish women contributes their part to the work that our grandmothers and mothers built - nothing stands in the way of further development. We have over 86,000 women and children in both adult and minor divisions. Our net worth is \$16,000,000.00. We have our own Home in Chicago where our main offices are located. We have our own weekly publication, The Polish Women's Voice, our own Library in the name of Maria Konopnicka. We issue scholarships for members to American universities. We run schools of Polish, Polish regional dances, of which we will pass the exam at the 2nd Youth Convention, preceding the XXII General Sejm in Detroit, Michigan. Our organization is growing in memberships bringing revenue of millions of dollars. We have respect and publicity among the entire Polish-American community (...).

There's still time. Let's think and turn from the path of introducing radical changes in the system of our organization, especially in today's times, when each of us should be a guardian of democratic principles: freedom of choice, personal independence, and freedom of speech.

Halina Paluszkowa